

Ewelina Lisowska, Kilka sekund

Kilka sekund, nim pokryję się lodem
Kilka łez zachowam gdzieś na potem
Kilka słów uderzy prosto w ziemię
A ja wiem, że nigdy się nie zmienię

Nigdy nie wyznam, że to koniec już
Nie lubię wyznań o tym jak mi ciężko tu
„Do celu blisko nie poddawaj się”
Powtarzam w myślach, gdy mam gorszy dzień

Kiedy braknie mi już sił na kolejny krok
Licząc setki dobrych chwil
Pójdę jak najdalej stąd
Zapominam się
Ciągłe skaczę w ogień (skaczę)
W ogień (skaczę)
Zapominam się
Odnaleźć się nie mogę, nie mogę

Kilka niespełnionych wielkich marzeń
Kilka błędów, wiele smutnych zdarzeń
Wszystko wokół staje się abstrakcją
A ja nie chcę dłużej być atrakcją

Tysiące zalet, tyle samo wad
Nie wiem dlaczego chcę rozkochać w sobie świat
Zamykam oczy, kiedy jest mi źle
Idę przed siebie, nie odwracam się

Kiedy braknie mi już sił na kolejny krok
Licząc setki dobrych chwil
Pójdę jak najdalej stąd
Zapominam się
Ciągłe skaczę w ogień (skaczę)
W ogień (skaczę)
Zapominam się
Odnaleźć się nie mogę, nie mogę

Oou, oou, oou

Zapominam się
Ciągłe skaczę w ogień (skaczę)
W ogień (skaczę)
Zapominam się
Odnaleźć się nie mogę, nie mogę

Kiedy braknie mi już sił na kolejny krok
Licząc setki dobrych chwil
Pójdę jak najdalej stąd
Zapominam się
Ciągłe skaczę w ogień (skaczę)
W ogień (skaczę)
Zapominam się
Odnaleźć się nie mogę, nie mogę